

KRONIKA NADBUŻAŃSKA



Demokratyczny tygodnik regionalny

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

PRENUMERATA:

Miesięczna	70 gr.
Kwartalna	2 zł. —
Roczna	8 „ —

Tymoz, adres Redakcji i Administracji: Chełm, ul. Lubelska 62.
Godziny urzędowania Administracji codziennie, oprócz niedziel
od godz. 10 — 12 i 16 — 19. Redaktor przyjmuje we wtorki
i piątki w godz. 16 — 17.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cala strona — 96 zł. Mniejsze stosownie do wymiarów. Na pierwszej stronie 33 proc. drożej. Drobne 10 gr. za słowo, najmniej jednak 1 zł.

Nasze narodziny i nasze perspektywy

...Działo się 19 go kwietnia roku bieżącego. Do sali Rady Miejskiej w Chełmie przybyli liczni przedstawiciele władz i społeczeństwa chełmskiego. Przybyli, ażeby rozważyć problemat czasopisma regionalnego Ziemi Chełmskiej i powiatów okolicznych. A chociaż stanowili masę różnorodną, reprezentującą władze państwowe i komunalne i liczne organizacje społeczne i liczne korporacje zawodowe, to jednak z całą powagą i przekonaniem opowiedzieli się jednomyślnie za rozpoczęciem wydawania czasopisma periodycznego.

Stwierdzono, że istnienia czasopisma domaga się życie, najwyższy imperator i prawodawca. Istnienie czasopisma leży w interesie władz państwowych i samorządowych. Używają one bowiem znakomity środek kontaktu z całym społeczeństwem, mogą informować zarówno o swoich zamierzeniach, jak decyzjach i rozporządzeniach. Mogą pouczać społeczeństwo o jego obowiązkach i prawach z ustaw i rozporządzeń wynikających. Spotkawszy się zaś ze zdrową i obiektywną krytyką swoich zamierzeń mogą dla dobra wspólnoty w ramach ustawy zarządzenia swoje zmienić, uczynić bardziej celowymi i wartościowymi. Wyraża stąd korzyść obopólna: władz i społeczeństwa.

Organizacje ideowo społeczne uzyskują znakomity środek dla propagandy swoich idei. To jednak nie wszystko. Z reguły gospodarują groszem publicznym. W związku z tem odczuwają istotną potrzebę składania przed społeczeństwem sprawozdań z całokształtu swojej działalności, z działalności zaś finansowo gospodarczej w szczególności. I tutaj zatem daje się zauważyć wyraźną potrzebę własnego regionalnego czasopisma. Organizacje zawodowe, zwłaszcza te żywotniejsze i liczniejsze, w których życie wre w najprzeróżniejszych komisjach, sekcjach i podsekcjach, posiadając liczne w mieście i powiecie agendy, zyskują możliwość informowania swych członków i poszczególne komórki organizacyjne o swych programach i poczynaniach, zyskują możliwość łatwego zawiadomienia o zebraniach, wydawania instrukcji i zarządzeń. Handel, przemysł i rzemiosło uzyskują dogodny i tani środek reklamy, tak bardzo na naszym terenie niedocenianej. Wreszcie społeczeństwo, w całej swej różnorodnej masie, a więc ludność miast i wsi, większych i mniejszych, zawody wolne i urzędniczy, rzemieślnicy i robotnicy, kupcy i rolnicy

wszyscy związani licznymi więzami z ziemią, na której zamieszkują, automatycznie interesują się tem wszystkim, co się w ich regionie dzieje. Łakną informacji ogólnych oraz informacji szczegółowych, dotyczących ich specjalności i specjalnych zainteresowań.

Racje które spowodowały jednomyślną uchwałę przedstawicieli społeczeństwa chełmskiego są w tym samym stopniu słuszne i dla powiatów sąsiednich. Nic tedy dziwnego, że do inicjatywy chełmskiej, jak jeden mąż, przyłączyły się powiaty Włodawski i Hrubieszowski, a nie wątpimy, że przyłączy się i powiat Krasnostawski.

Dzisiaj decyzja wydawania czasopisma regionalnego, obejmującego kilka sąsiadujących powiatów, jest wspólną własnością Chełma, Włodawy i Hrubieszowa.

Ale, to wszystko — to dopiero jedna strona medalu. Ażeby tak znakomicie zgrań i skonsolidowaną opinią powołaną do życia „Kronika Nadbużańska” mogła spełnić swoje społeczne i kulturalne zadanie, musi naprawdę stać się własnością społeczeństwa, zorganizowanego, karnego i zdyscyplinowanego. Musi oprzeć się o kapitał głębokiej świadomości zarówno instytucji państwowych i komunalnych, jak społecznych i zawodowych, a przedewszystkiem całego społeczeństwa, w całej swojej masie, świadomości, że czasopismo regionalne jest istotną potrzebą państwową, społeczną i kulturalną całego regionu.

Samo jednak poczucie świadomości znaczenia kulturalnego i państwowego tej nowej placówki nie wystarczy jeszcze dla zapewnienia jej bytu i rozwoju. Poczucie obowiązku musi oblec się w szaty czynu i to, gdy chodzi o instytucje społeczne, czynu precyzyjnie zorganizowanego. Instytucje zatem państwowe, samorządowe, społeczne i zawodowe winny włożyć na jednego ze swych członków obowiązki referenta prasowego, który winien regularnie, za pośrednictwem odpowiednich komunikatów informować „Kronikę” o całokształcie działalności danej grupy społecznej. Wszyscy wreszcie winni czasopismo swoje wytrwale i systematycznie materialnie popierać, a to przez prenumeraty, ogłoszenia i subwencje. Subwencje winny w szczególności uwzględnić w swoich budżetach te wszystkie instytucje i organizacje społeczne, które zamierzają częściej ze szpalt kroniki korzystać. W miarę wzrostu ilości prenumerat i wartości subwencji społecznych zwiększać się będzie

zasięg wpływów czasopisma i obniżyć koszt druku, numeru a więc i koszt abonamentu. Obopólne wreszcie i na głębokiej świadomości znaczenia prasy regionalnej oparte poczucie wzajemnych obowiązków: czasopisma i społeczeństwa — oraz — Czyn, idący w ślad za tym poczuciem — stworzy odpowiedni poziom i charakter czasopisma i uczyni go takim, ażeby odpowiadało istotnym potrzebom mieszkańców nadbużańskiego regionu.

Niezwykle przychylna atmosfera jaka towarzyszy pierwszemu numerowi, masowe prenumeraty i liczne ofiary na zakładowy fundusz prasowy „Kroniki”, pozwalają żywić nadzieję, że czasopismo nasze wkrótce stanie się naturalną własnością społeczeństwa i uzyska trwałe podstawy samowystarczalności gospodarczej.

Założyciele,
 Redakcja i Administracja.

Prof. Ignacy Mościcki ponownie wybrany Prezydentem Rzplitej.

W dniu 8 b. m. w Warszawie, w gmachu Sejmu, odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którym został ponownie wybrany — większością 332 głosów (na 343 obecnych) Prezydentem Rzplitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki.

Prof. Mościcki wybór przyjął i już dnia 9 b. m. o godz. 12 ej odbyło się w Zamku zaprzysiężenie nowoobranego Prezydenta Rzplitej.

Z ponownego wyboru prof. Mościckiego jesteśmy podwójnie zadowoleni. Raz dlatego, że na czele Państwa, pozostanie człowiek o niezwyklej prawości charakteru wypróbowany bojownik o niepodległość i później o potęgę Rzeczypospolitej, człowiek o wybitnych zaletach umysłowych, cieszący się głębokim szacunkiem i uznaniem nie tylko w kraju, ale i daleko poza jego granicami. Powtóre zaś ponowny wybór prof. Mościckiego, wprowadza nowe walory ciągłości władzy i stałości czynnika rządzącego.

Prof. Ignacy Mościcki urodził się dnia 1 grudnia 1867 r. w Mierzanowie, ziemi Płockiej. Szkołę średnią ukończył w Warszawie, a następnie wyjechał chemiczny politechniki w Rydze.

W 1892 r. wyjechał do Londynu, skąd po 5 latach przenosi się do Fryburga w Szwajcar na stanowisko asystenta katedry fizyki, a od 1901 roku był kierownikiem prac wynalazczych laboratorium elektrotechnicznym tamtejszego uniwersytetu.

W 1912 powraca do kraju i obejmuje katedrę elektrotechniki i chemii fizycznej na politechnice we Lwowie. W 1917 roku buduje fabrykę nawozów sztucznych w Jaworznie, a 1922 r. uruchamia fabrykę związków azotowych w Chorzowie na czele której staje w charakterze naucz. dyrektora. Prof. Mościcki posiada również bogaty dorobek w dziedzinie czystej nauki i wiele patentów na wynalazki. Zarówno w czasie studiów, jak również z chwilą powrotu do kraju

prof. Mościcki bierze żywy udział w pracy niepodległościowej, dom jego zawsze stał otworem dla organizacji niepodległościowych, działaczy Związku Strzeleck. i P.O.W.

Po raz pierwszy został wybrany Prez. Rzecz. Polskiej dnia 1. VI 1926. W. G.

Nowy Rząd Rzeczypospolitej

10 maja P. Prezydent Rzplitej zamianował nowy Rząd. Rzeszema Rady Ministrów i Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego został mianowany poseł na Sejm i dotychczasowy Minister Oświecenia p. Janusz Jędrzejewicz Skłap nowego Rządu z wyjątkiem p. Ministra Nakomiecznikow - Klukowskiego, dotychczasowego podsekretarza stanu u Prezydym Rady Ministrów, jest ten sam co skład Rządu premiera Prystora.

P dr. Nakomiecznikow-Klukowski został Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Pan Premier Jędrzejewicz jest jedną z czołowych jednostek obozu niepodległościowego, jest odznaczony m. in. orderem Virtuti Militari V kl. Krzyżem Niepodległości z mieczami oraz czterokrotnie krzyżem walecznych.

X Tydzień L. O. P.

W związku ze zbliżającym się X Tygodniem L.O.P.P. rozplakowano w mieście następującą odezwę:

OBYWATELE!

Świat niemiecki, na czele którego stoi nieobliczalny i nienawistny do Polski zięjący Kanclerz Hitler, perfidną i kłamliwą swoją polityką prze do rewizji granic ustalonych przez Traktat Wersalski i grozi, że z bronią w ręku będzie „rewizji” wschodnich granic Państwa swojego dokonywał. Opywatel! Na oblężenie żąda-

nia Hitlera i jego narodowych socjalistów odpowiemy, jak Polska długa i szeroka gromkim okrzykiem: **od polskich granic waral**!

Świadomi zaś, że nieobliczalna polityka Hitlera może istotnie wciągnąć broń w dłonie zakłamanego niemieckiego ludu — **bądźmy gotowi!**

W czasie od 14-go do 21-go maja r.b. odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej.

X. Tydzień Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Skorzystajmy z tej sposobności poprzez gremjalne wstępowanie w szeregi L.O.P.P. d a j e m y s w i a t u niemieckiemu odprawę godną uświadomionego Polaka.

Poprzez zebranie funduszy na nowe samoloty polskie wzmocnimy siłę obronną Państwa i nasze osobiste bezpieczeństwo. Poprzez stworzenie nowych odpowiednio wyszkolonych i wykwapowanych placówek obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej wzmocnimy bezpieczeństwo całej ludności Rzeczypospolitej na wypadek wojny gazowej.

Pamiętajmy, że jeżeli nalot eskadry lotnictwa nieprzyjacielskiego, zostanie nas, chelmin niezorganizowanych, to w ciągu pół godziny cała ludność miasta może zostać wytruta. Natomiast zorganizowani, wyszkoleni i odpowiednio wykwapowani możemy ze se spokojem patrzeć w przyszłość. Komitet Powiatowy L. O. P. P. w Chełmie odpowiednio prace organizacyjno-obronne przeprowadza.

W interesie wszystkich warstw ludności leży, ażeby prace te zostały jaknajprędzej ukończone. Tempo prac zależy od ofiarności społeczeństwa. Potrzeby są wielkie i sięgają wielu tysięcy złotych.

Wszyscy zatem, komu bezpieczeństwo Rzeczypospolitej leży na sercu, wszyscy, komu własne życie, miłość, wszyscy wreszcie komu życie i zdrowie najbliższej rodziny leży na sercu winni wstąpić w szeregi L. O. P. P.

Zapisywać się można codziennie w Komisji powiatowej L.O.P.P. w Chełmie ul. Lubelska № 62 w godzinach 11 — 13 i 17 — 19. W czasie X Tygodnia L. O. P. P. będą uruchomione nadto specjalne stoiska na mieście, gdzie będzie można zgłaszać swoje wstąpienie do L.O.P.P.

Członek rzeczywisty opłaca jednorazowo 1 zł. wpisowego i 50 gr. składki miesięcznej, członek zaś popierający wpisowego nie płaci, składka zaś miesięczna 10 gr.

Wszyscy zatem, komu dobro i całość Rzeczypospolitej leżą na sercu, winni znaleźć się w szeregach Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

M. Toporowski O. Gordziałkowski
Prezes Kom. Pow. L.O.P.P. Prezes Ob. Kom. X Tyg. L.O.P.P.

Komunikat

W czasie od 14-go do 21 maja r. b. odbędzie się na terenie Rzeczypospolitej X Tydzień L. O. P. P. pod hasłem:

BAŹMY GOTOWI!

W Chełmie przebieg X Tygodnia L. O. P. P. będzie następujący:

13 maja t. j. w sobotę: wyruszy z dziedzińca Policji Państwowej przy ul. Młynarskiej, capstrzyk w którym wezmą udział: wojsko, Organizacja P.W. szkoły i inne organizacje w szyku zwartym.

Pochód przez ulicę Lubelską na kopiec Wolności, gdzie będzie okolicznościowe przemówienie. Po odśpiewaniu Roty Konopnickiej nastąpi rozwiązanie pochodu.

Komendę nad capstrzykiem sprawować będzie p. por. Bieniaszkiewicz.

14 maja t. j. w niedzielę: o godz. 9-ej na Górze Katedralnej, Msza

św. polowa z okolicznościowym kazaniem. Po nabożeństwie młodzież szkolna udaje się przed pomnik poległych, gdzie nastąpi przemówienie i złożenie wieńca.

Odśpiewanie hymnu narodowego zakończy uroczystość.

Godz. 9 do 15-ej kwesta na ulicach miasta.

15 maja t. j. w poniedziałek: godz. 19-ta odczyt p. t. Niebezpieczeństwo wojny gazowej w sali Starostwa.

16 maja t. j. we wtorek: godz. 20-ta odczyt p. t. (jak wyżej) w sali parafjalnej na Górze.

18 maja t. j. w czwartek: godz. 19 odczyt (jak wyżej) w sali Starostwa.

19 maja t. j. w piątek: godz. 20-ta odczyt p. t. (jak wyżej) w sali parafjalnej na Górze.

Wstęp na odczyty bezpłatny.

20 maja t. j. w sobotę: o godz. 20 koncert orkiestry Symfonicznej w sali Gimnazjum Państwowego.

21 maja t. j. w niedzielę: Kwesta na ulicach miasta.

Godz. 10 min. 30 — Akademia w kinie „Ton“ urządzana staraniem Międzyszkolnej Komisji Porozum.

Kół L. O. P. P.

Godz. 14-22 zabawa ludowa w Ogródzie Miejskim.

Nadto przebiegają X Tygodnia L. O. P. P. wieczorami od godz. 20-ej dancigi na rzecz L. O. P. P. w restauracjach „Oazie“ i w „Niespodziance“.

M. Toporowski
Prez. Kom. Pow. L. O. P. P.
O. Gordziałkowski
Prezes Kom. Ob. X Tyg. L. O. P. P.

Z Chełma.

Święto 2 p. a. c. W związku ze świętem 2 p. a. c. odbędzie się w dn. 13 maja w Kasynie Oficerskim pułku o godz. 21 herbata towarzyska. 14 maja o godz. 9-ej odbędą się zawody sportowe w koszarach na boisku 2 p. a. c., tegoż dnia o godz. 15-ej zawody hipiczne, wieczorem zaś uroczysty capstrzyk i apel poległych. 15 maja o godz. 10 Msza św. polowa, o 13-ej obiad żołnierski, zaś o 15-ej gry i zabawy dla żołnierzy.

W związku ze świętem 2 p. a. c. Redakcja „Kroniki“ przesyła JWP. Dowódcy Korpusowi Oficerskiemu i braci żołnierskiej serdeczne życzenia.

Zjazd L. O. P. P. Dowiadujemy się, że Komitet Powiatowy L. O. P. P. na najbliższym posiedzeniu zajmie się m. in. ustaleniem daty Zjazdu delegatów Kół Miejsowych. Najprawdopodobniejszą datą Zjazdu jest dzień 11 czerwca r. b.

Rowołanie szeregowych rezerwy na ówiozoniu.

Na zasadzie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych z dnia 6-go kwietnia 1933 r. w r. bież. powołani będą na zwyczajne ćwiczenia wojskowe szeregowi rezerwy:

Na 6, 5 i 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe będą powołani podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy z roczników 1905 i 1902. Powołani będą również, ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy z rocznika 1909, którzy otrzymują imienne karty powołania na ćwiczenia.

Powołaniu podlegają również ci podoficerowie starsi szeregowcy i szeregowcy z innych roczników, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku ubiegłym, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli.

Czas trwania ćwiczeń jak również miejsce odbycia tych ćwiczeń będzie podany każdemu powołanemu w karcie powołania.

Zodozytu o współczesnym malarstwie polskim. W dniu 11 b. m. z inicjatywy Międzyszkolnej Komisji Porozumiewawczej w gmachu Państwowego Seminarjum Męskiego został wygłoszony przez p. N. Samotyhową odczyt ilustrowany przezrociami o współczesnym malarstwie polskim i grafice.

Omówienie odczytu odkładamy do następnego numeru.

Z karczmy do Światła.

Akcja świetlicowa na terenie miasta Chełma objęła około 600 młodzieńców, którzy po ukończeniu szkoły, rozrywki i możliwość wyżyć się znajdowali bądź na ulicy, bądź też w karczmie nowego typu. Zgubność wpływów ulicy podchwyciły czynniki państwowe i społeczne w bieżącym roku szkolnym, przychodząc z pomocą szkołom skupiającym absolwentów(tki) szkół powszechnych. Wojewódzki i Powiatowy Komitet dla spraw bezrobocia uruchomił też świetlicę powszechną, gdzie obok akcji oświatowej, prowadzone było dożywianie młodzieży bezrobotnej. Młodzież z zadowoleniem spędzała czas w okresie zimy na słuchaniu radia, czytaniu czasopism czy gier umysłowych. Niezależnie od tego Kuratorium wyposażyło świetlicę w biblioteczkę wędrowną. Czynniki miejskie winny w dobie obecnej podchwycić ten moment skupienia młodzieży i celowego oddziaływania na nią i w dalszym ciągu finansowania tą zbożną akcją. Społeczeństwu winno zależeć na wychowaniu młodego pokolenia, a troską Zarządu Miasta winno być stwarzanie warunków pracy wśród tych, którzy mogą odegrać w przyszłości ważną rolę w młynie społecznym.

Wiosna zrobiła nieco wyłom w pracy lokalowej, gdyż sporty i rozrywki na wolnym powietrzu wypełniają czas skupianej w świetlicach młodzieży.

Bezinteresowną pracę w Świetlicach oddało nauczycielstwo ten czynnik zawsze najbardziej obywatelski, a opieką instrukcyjno-fachową otoczyło Świetlica Kuratorium i Inspektor Szkolny p. W. Pikulski.

Należy zaznaczyć, że praca budowana była w duchu państwowym, bez jakichkolwiek naleciałości partyjnych, co młodzież urobioną społecznie pociągało, gdyż nie widziała tu ordynarnej walki o dusze jaką uprawiają różne ugrupowania społeczno-polityczne najczęściej wśród młodego narybku.

Myszę, że w dalszym ciągu, nie tylko w okresie bezrobocia i kryzysu ekonomicznego i duchowego, akcja ta będzie prowadzona, gdyż ona nam daje rękojmię, że przez tak pojętą pracę ulepszana z dnia na dzień, dojdziemy do tego co się zwie ukulturalnieniem i uspołecznieniem człowieka pracy. **Mat.**

„Strzelcy maszerują“ Koncentracja Zw. Strz. w Rejowcu 3-ej kompanji.

Dnia 7 maja b.r. odbyła się koncentracja oddziałów strzeleckich kompanji 3-ej w Rejowcu. Udział w Koncentracji wzięły oddziały: Rejowiec, Wojniaki, Depułtycze, Marysin, Stajne-Firlej, Majdan Stajenski, Oddziały odbyły programowe ćwiczenia polowe, strzelania oraz rozgrywki międzyoddziałowe w siatkówkę.

Na inspekcję przybył inspektor wykształcenia mjr. Kaczka z D.O.K. Lublin, prezes powiatowy Zw. Strz. sędzia Bukowski, kpt. Wunderlich, refer. Ulejezyk członek zarządu Z.S. dyr. Jakubowicz, oraz komendant obwodowy Bieniaszkiewicz, Powiatowy Pleśner i kompanijny Ostrowski. Nadto w charakterze gości, wzięła udział ekipa kolarska. Po dokonaniu programowej inspekcji, odśpiewano „Modlitwę Strzelecką, Hymn Narodowy a następnie D-ca kompanji Ob. por. rez. Podzaski przedefilował na czele kompanji przed Zarządem

Powiatowym Z. S. i przybyłymi Władzami.

Miejscowy prezes oddz. naczelnik Poczty Siedlecki Stanisław wraz z całym zarządem włożyli dużo energii i serca by przybyłym strzelcom umilić pobyt, nakarmić i napoić za co tą drogą składamy serdeczne Bóg zapłać...

Krwawy spór o miedzę.

We wsi Majdan, gminy Wojśławice w dniu 1 maja wybuchł krwawy spór między Franciszkiem Sędala-kiem i Malanami Antonim i Józsefem. W czasie bójki S e d a l a k został mocno pokiereszowany, tak, że trzeba było odwieźć go do Szpitala Miejskiego. Fe Panowie! Czyż nie ma innej drogi do załatwienia sporów granicznych.

P.
Pożar. W nocy z dnia 3 na 4 maja wybuchł pożar w zagrodzie Michała Flisa, mieszkańca wsi Kamień, w gminie Turka. W chwili wybuchu pożaru domownicy porażeni byli w głębokim śnie. — Energiczna akcja nie zdołała dobitku Flisa uratować. Spłonęła stodoła, szopa i część inwentarza. Straty wynoszą 832 zł. Przyczyną pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

P.
Kradzież w Seminarjum Żeńskim. W nocy z 6 na 7 maja niewykryty dotychczas sprawca skradł ze Sklepiu samopomocy 31 zł. i 21 sztuk czekoladek.

Tęże nocy dobierali się złodzieje do Seminarjum Męskiego. Spłoszeni jednak przez dozorcę — umknęli.

Również 11 maja bezczelny złodziej usiłował skraść ubrania uczniów w Semin. Męskim. Tym razem jednak uczniowie zdołali amatora cudzej własności schwytać. Został on oddany w ręce policji.

Świątokradstwo. W nocy z dn. 10 na 11 maja niewykryci sprawcy skradli z Kaplicy przy Zakładzie Dobroczynności (Lwowska 15) Kielich i Monstrancję.

Śmiertelnie zakończona bójka pijanych awanturników. Rzecz działa się w Rejowcu. Przodownik P.P. Sokołowski zauważył na rynku grupę pijanych osobników. W pewnym momencie jeden z nich, Stasiuś Koper ze Stajna wszczął bójkę z przechodzącym ulicą Flamenbojmem. Napadniętemu przybył z pomocą przodownik S., przyczem usiłował zatrzymać napastnika. Wówczas to jak z pod ziemi wyrosł dwaj pracownicy kolejowi Franciszek Dmitruk i Józef Małecki i stając w obronie napastnika stawili opór przodownikowi. Z zamieszania skorzystał Koper i ułotnił się, Dmitruk zaś i Małecki wraz z żonami dalej atakowali przodownika. Przodownik Sokołowski nie chcąc użyć broni począł wycofywać się. Gdy jednak zebrany tłum nieoręjący się w tem co zaszło, a podburzony przez niepoczytalne jednostki przyjął wrogą postawę wobec przodownika S., ośmieliło to Dmitruka i Małeckiego którzy usiłowali przodownika rozbroić. W czasie szamotania się Dmitruk chwycił za rewolwer policjanta z zamiarem wydarcia go. W tym momencie rewolwer wypadł kładąc niepoczytalnego awanturnika trupem.

Dorohusk. Wspaniale rozwija się i wykazuje dużą żywotność Koło L. O. P. P. w Dorohusku. Według stanu z dn. 1 maja Koło liczy 21 członków rzeczywistych i 70 popierających. Rozwój Koła zawdzięczać należy głównie przesyłce, p. kier. Gołabowi oraz dobranej gronie najbliższych jego współpracowników.

Rejowiec. W dniu 14 maja r.b. odbędzie się zebranie organizacyjne Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Organizacja zebrania zajmuje się p. Antoni Budny. Z ramienia Koła Chełmskiego udaje się do Rejowca p. mjr. Meissner.

Dnia 4 maja 1933 r. odbyło się na terenie Cukrowni-Rejowiec, zebranie organizacyjne Koła L.O.P.P. Cukrownia z terenem działalności cukrownia, „Rejowiec” i majątek Rejowiec z siedzibą w Cukrowni.

Do Zarządu weszli: PP. Budny Antoni — prezes, Zytkaiewicz Franciszek — vice-prezes, Ciszewski Wacław — skarbnik, Sapieha Jan — sekretarz.

Do Komisji Rewizyjnej: PP. Kopałka Władysław, Horodowski Mieczysław, Ogródowczyk Stanisław. Na zebraniu członków L.O.P.P. w Rejowcu - Mieście, odbytem w dniu 30 kwietnia r.b. po wygłoszeniu referatów przez p. p. Swięc i A. Budnego, p. J. Sapieha w imieniu dotychczasowego Zarządu Koła L.O.P.P. w Rejowcu złożył rezygnację i zaproponował powołać nowy zarząd w składzie: p. Swica — przewodniczący, p. Turawiczowa — sekretarz, p. Borzkieviczowa i p. Najda — skarbnicy, do Komisji rewizyjnej wszedł dla kontaktu obu kół p. J. Sapieha. Koło Rejowiec-Miasto liczy 100 członków. Koło to zawdzięczając głównie pp. Antoniemu Budnemu oraz p. Sapiesze wykazało w ostatnich czasach bardzo żywą działalność.

Spółdzielcy na zjazd. W dniu 14 b. m. o godz. 10 rano w sali Rady Miejskiej w Chełmie odbędzie się konferencja wiosenna spółdzielców z powiatu i miasta. Obrady poświęcone będą ulepszeniu gospodarki w spółdzielniach, sprawozdanie z działalności Związku „Społem” i zagadnieniom wychowania spółdzielczego. Należy zaznaczyć, że konferencje tego rodzaju mają wielkie znaczenie dla pogłębienia pracy w tym ruchu, który w Polsce musi odegrać taką rolę jaką odegrała idea Rochdale'a* w ekonomicznym wyzwoleniu Danii, sąsiedzkiej Czechosłowacji i innych państw przez uspołecznienie środków produkcji i wymiany, co stworzyło lepsze warunki bytowania tych społeczeństw nawet w dobie największych wstrząsów ekonomicznych.

* Rochdale (roczdal) miasto w hr. Lancaster (Anglia) 90.000 mieszk.; powstała tam pierwsza spółdzielnia, założona przez tkaczy w roku 1844.

Kronika Sportowa

W dniu 7 maja na boisku Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Chełmie odbyły się międzyszkolne zawody lekko-atletyczne między drużynami: Gimnazjum Chełm, Gimnazjum Lublin i Semin. Naucz. Męsk. Chełm, które przyniosły wyniki następujące:

Bieg 100 m. — Szejnblis Karol (Sem. M.) — 11,6 Janczykowski (Gim. Chełm) — 11,8.

Bieg 1500 m. Gorczyński (Sem. M.) — 4,56, Boduszyński (Gim. Chełm) 4,57.

Skok wzwyż Stadnicki (Gimn. Lub.) Janczykowski (Gimn. Chełm) i Pietruszyński (Sem. Męsk. Chełm) po 155 cm.

Skok w dal Barański (Sem. Męsk. Chełm) 6,34 (rekord m. Chełma), Janczykowski (Gimn. Chełm) 6,23 Stadnicki (Gimn. Lublin) 6,14 cm.

Pchnięcie kulą 7 1/4 kg. Wiśniewski (Sem. M.) 11, 15 cm. Janczykowski (Gimn. Chełm) 10,85 cm.

Rzut dysk. Wiśniewski (Sem. Chełm) 32,82 Kostecki (Sem. Chełm) 31,15.

Rzut oszczepem Iwaniuk (Semin. Chełm) 48,10 Troczewski (Gimn. Chełm) 44,15 cm.

Ponadto odbyły się mecze „koszykówki” i „siatkówki”.

„Koszykówka” — Gimn. Chełm — Gimn. Lublin — 15:14

„Siatkówka” — Gimn. Lublin — Gimn. Chełm — 14:9.

„Siatkówka” — Sem. Męsk. — Gimn. Lub. — 27:23.

Do P. P. Nauczycielstwa w mieście i powiecie.

Zawód nasz pedagogiczny, mający tak bogatą treść życia w sobie i stojący u steru rozwiązania problemu wychowania państwowego, poprzez który mamy wychować i wykształcić człowieka obywatela, stwarza nam nieraz chwile radości i zawodów w pracy. Ż: mamy chęć wyzłazić się przed światem, bądź też podzielić się pomysłnym rezultatem w pracy z otoczeniem. Możliwość taką stworzy nam na pewno nie kto inny, jak regionalne pismo społeczno-oświatowe i gospodarcze, prowadzone sumtem społeczeństwa. Ono jako wyrosłe na naszym terenie, może być nam bliskie i stanie się prawdziwym odbiciem życia. Urzeczywistnienie tej odblaski regionu może być zrealizowane przy pomocy duchowej P.P. Nauczycielstwa w pierwszym rzędzie, jako czynnika wychowującego, ożywnika, który obserwuje i dotyka zagadnień i przejawów życia społecznego gromad miejskich, czy wiejskich.

Apeluję tą drogą do wszystkich współpracowników niwy szkolnej, aby informowali Redakcję „Kroniki” o wszystkich przejawach, dotyczących wychowania i nauczania, czy kwestiach społeczno-organizacyjnych, lub oświatowych, jednali prenumeratorów wśród organizacyj

w których pracują, bo warunki egzystencji pisma regionalnego są uzależnione od ilości prenumerat z jednej strony i dostarczenia materiału duchowego, obchodzącego szerzej ogół społeczeństwa z drugiej.

Ze swej strony komunikuję, że materiały, dotyczące organizacji pracy społeczno-wychowawczej, tak młodego, jak starszego pokolenia, będą przeważnie zamieszczane na łamach „Kroniki”, a zwłaszcza podkreślę te momenty, które obchodzą żywo społeczeństwo.

Proszę Panów Przewodniczących Konferencji Rejonowych, by przeprowadzili na najbliższej Konferencji wybór referenta prasowego, któryby zbierał odpowiednie materiały, dotyczące problemu wychowania i nauczania, rozważanych na konferencjach rej., czy posiedzeniach Ognisk Z.N.P.

Kronika zawsze zarezerwuje nam odpowiednią ilość miejsca.

Myślę, że intencja moja znajdzie dostateczne zrozumienie wśród współpracowników w terenie i w niedługim czasie pismo nasze regionalne okolic nadbużańskich stanie się Kuźnią form i metod przebudowy życia społeczno-państwowego.

A. Pikulski.

ROMUNIKAZ

Komisji Porozumiewawczej Szkół m. Chełma.

W dotychczasowym ustroju szkolnictwa średniego istniały dwa zasadnicze typy szkół: 8-klasowe gimnazjum i pięcioletnie seminarjum nauczycielskie.

Gimnazjum zasadniczo przygotowywało tylko do dalszej nauki w uniwersytecie. Kogo nie stać było na dalsze kształcenie się w wyższej uczelni, zmuszony był przyjmować skromne, podrzędne stanowisko urzędnika, na którym na każdym kroku odczuwał swą niefachowość.

Seminarjum nauczycielskie przygotowywało tylko nauczycieli szkół powszechnych. Na kurs 1-szy przyjmowało młodzież w wieku lat 14-16. Od dziecka 14-letniego trudno jest wymagać, aby już z całą pewnością było zdecydowane na wybór tego a nie innego zawodu na przyszłość. Młodzież nieraz bardzo zdolna, nie mogła dalej przedłużać swej nauki, bo Seminarjum nie dawało wstępu na uniwersytet.

Nowa ustawa o ustroju szkolnictwa pragnie usunąć braki, jakie wykazywał dawny układ szkół średnich. Zasadniczą szkołą średnią jest czteroletnie gimnazjum; do gimnazjum tego mają dostęp wszyscy, którzy ukończyli 6 klas szkoły powszechnej. Po ukończeniu czterech klas gimnazjum, uczniowie otrzymują świadectwa, na podstawie których mogą zająć stanowisko urzędnika, wstąpić do podchorążówki i t. p.

Ktoby chciał dalej się kształcić idzie do liceum. Licea są zaś różnych typów: Ogólnokształcące przygotowują do uniwersytetu i dalszej nauki, pedagogiczne — dają świadectwa na nauczyciela szkoły powszechnej, techniczne przysposabiają przyszłych techników, majstrów etc. lub prowadzą do politechniki.

Na terenie Chełma było dotychczas jedno gimnazjum ośmioklasowe i dwa seminarja męskie i żeńskie. Wszystkie szkoły były zawsze przepełnione, co świadczy, że miasto Chełm i okolice rozumieją wartość nauki i pragną, aby młode pokolenie otrzymało wykształcenie, ten najcenniejszy skarb w życiu.

W myśl nowej ustawy, zamiast seminarjów powstaną na terenie miasta gimnazja nowego typu: czteroletnie. Powstaną zatem dwa nowe gimnazja: męskie w gmachu dotychczasowego Seminarjum Męskiego i żeńskie w gmachu Seminarjum Żeńskiego. Jednocześnie pozostanie nadal i trzecie dotychczasowe gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego. Istniejące obecnie przy obu seminarjach Szkoły Ćwiczeń, pozostają nadal w tym samym składzie.

Tym sposobem będzie dość miejsca dla wszystkich dzieci, któreby się chciały kształcić, prztem rodzice mają do wyboru: albo posyłać dziecko do gimnazjum koedukacyjnego, gdzie się razem uczą i wychowują chłopcy i dziewczęta, albo też mogą posłać chłopca do gimnazjum męskiego, tylko dla chłopców, dziewczynkę zaś do żeńskiego, gdzie się będzie uczyć i wychowywać wśród samych dziewcząt.

Obecnie zapisy na rok szk. 1933-34 do kl. I-Gimnazjum wg. nowego ustroju przyjmowane będą tylko do gimnazjów nowopowstałych, natomiast Gimnazjum im. St. Czarnieckiego z powodu braku miejsca zapisów do kl. I. wg. nowego ustroju przyjmować nie będzie. Do innych klas Gimnazjum im. St. Czarnieckiego będą przyjmowane zapisy tylko w miarę wolnych miejsc.

Warunkiem przyjęcia do kl. I. Gimnazjum wg. nowego ustroju jest ukończenie 6 oddziałów szkoły powszechnej ewentualnie szkoły ćwiczeń.

Zapisy od 8-go maja.

Do zapisu należy przedłożyć: metrykę, świadectwo szczepienia ospy ewentualnie kartę zdrowia i świadectwo szkolne.

Egzamin wstępny 21-24 czerwca. Uczniowie którzy ukończyli 6 oddziałów zdają z języka polskiego, rachunków i przyrody.

Adres: Gimnazjum męskiego: Reformacka 13.

Gimnazjum żeńskiego: Ś-go Mikołaja 4.

Przy gimnazjach znajdują się internaty dla młodzieży zamiejscowej.

Zapisy do Szkoły Ćwiczeń od 8 maja.

Warunki przyjęcia do Państwowej 3-klasowej koedukacyjnej Szkoły Handlowej w Chełmie.

Dyrekcja podaje do wiadomości rodzicom zamierzającym kształcić swe dzieci w szkole handlowej że:

Wpisy do klasy pierwszej na rok szkolny 1933/34 wyznaczone są w terminie przedwakacyjnym od dnia 15 maja do dnia 15 czerwca. Egzaminy wstępne do klasy pierwszej odbędą się dnia 16 i 17 czerwca. Wpisy powakacyjne trwać będą od 8 — 18 sierpnia — egzaminy wstępne w terminie powakacyjnym odbędą się 18 i 19 sierpnia.

Warunki przyjęcia do klasy pierwszej:

1) Ukończone 7 (siedem) oddziałów szkoły powszechnej, lub 3 klasy szkoły średniej ogólnokształcącej.

2) Egzamin sprawdzający z języka polskiego i rachunków.

3) Nieprzekroczony wiek lat 15, a w razie przekroczonego wieku rodzice względnie opiekunowie petentów składają umotywowane podania do Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego przez Dyrekcję Szkoły z prośbą o zezwolenie na przyjęcie do Szkoły syna lub córki.

Taksa egzaminacyjna wynosi zł. 5., które należy wpłacić na konto czekowe Pocztovej Kasy Oszczędności Państwowej Szkoły Handlowej Nr. 33.444 blankietem nadawczym (odpowiednie blankiety można otrzymać w sekretariacie Szkoły). Do podania o dopuszczenie do egzaminu należy dołączyć:

1) metrykę urodzenia
2) świadectwo szkolne
3) świadectwo powtórzonego szczepienia ospy.

Uczęszczający do szkoły przedkłada narazie zaświadczenie swej szkoły, a świadectwo z końcem roku szkolnego.

Państwowa 3 Klasowa Koedukacyjna Szkoła Handlowa w Chełmie jest średnią szkołą zawodową i w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1929 r. absolwenci szkół handlowych są uprawnieni do zajmowania w państwowej służbie cywilnej stanowiska urzędników drugiej kategorii.

W związku z reorganizacją szkolnictwa zawodowego Szkoła Handlowa zostanie przekształconą w najbliższej przyszłości z 3 (trzy) letniej na cztero-klasową i absolwenci cztero-klasowych szkół handlowych będą mieć prawo do jednorocznej służby wojskowej a temsamem mogą być przyjmowani do szkół podchorążych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zdając sobie dokładnie sprawę z tego, że program dotychczasowych szkół handlowych już nie może odpowiadać dzisiejszym wymaganiom życia gospodarczego przystąpiło łącznie z reorganizacją szkół ogólnokształcących do reorganizacji szkolnictwa zawodowego. Dotychczas absolwent Szkoły Handlowej chcący wstąpić do wyższej szkoły typu handlowego względnie przenieść się do szkoły innego typu napotykał na trudności. Obecnie zaś Ministerstwo W.R. O.P. celem podniesienia znaczenia szkół handlowych wydało postanowienie, z którego wynika, że każdy absolwent szkoły handlowej ma możność dalszego kształcenia się bez żadnych trudności i zdobywać może wyższe stanowisko na równi z absolwentami szkół ogólnokształcących.

2 Hrubieszowa

Uroczystości Staszewskie. W dniu 8 maja 1933 r. Gimnazjum Państwowe w Hrubieszowie obchodziło uroczystości doroczne swe święto szkolne ku czci patrona szkoły ks. St. Staszica.

Program uroczystości rozpoczął nabożeństwo, w którym wzięło

udział całej młodzieży gimnazjalna z gronem nauczycielskim i Dyrektorem na czele oraz zaproszeni przedstawiciele władz i organizacji społecznych i z p. starostą Markiem na czele. Po nabożeństwie na specjalnym uroczystym zgromadzeniu złożono hołd wielkiemu obywatelowi, patronowi szkoły, ks. Staszicowi. Następnie prezes gminy ogólnoskolnej złożył sprawozdanie z całorocznej działalności gminy. Wieczorem odbył się koncert orkiestry szkolnej w sali kina „Dom Społeczny”.

Tegoż dnia odbyły się z okazji dekonania scalenia gruntów uroczystości ku czci St. Staszica we wsi Dziekanów. Połączenie uroczystości komasacyjnych z uroczystościami ku czci wielkiego Patrioty i to na terenie Dziekanowa nie były kaprysem przypadku, uwłasczenie bowiem Dziekanowa było dziełem Staszica. Z okazji tych uroczystości odprawione zostały nabożeństwa w katolickim kościele parafialnym oraz w cerkwi w Hrubieszowie. Po nabożeństwach wyruszył pochód do Dziekanowa, gdzie zostały złożone wieńce u stóp pomnika St. Staszica. Pod pomnikiem wygłosił przemówienie ekologiczne prezes fundacji Staszica p. Czekowski. Następnie Komisarz Ziemi p. Władysław Milkowski dokonał wprowadzenia w posiadanie właścicieli zealonych działek. Przy tej sposobności wygłosił przemówienie delegat Okręgowego Urzędu Ziemi p. Stefan Wierzbicki. Dalej część uroczystości odbyła się w remizie strażackiej na którą złożyła się

deklamacja oraz chór i orkiestra miejscowej straży pożarnej. Na zakończenie urządzona została zabawa ludowa dla miejscowej ludności. W uroczystości wzięli udział pp. starosta Marek, inspektor szkolny Greger, naczelnik Urzędu Skarbowego Małycha, dyrektor Kasy Komunalnej Malinowski, ks. prałat Juszyński i ks. dziekan Deniszewicz oraz dyrektor Szkoły Rolniczej Mandler i Grodus, byli prezesi fundacji Staszicowskich, wreszcie przedstawiciele Okr. Org. Kolek Rolniczych p. Julian Jussaten. Wszystkie wieś Staszicowska na uroczystości tej były reprezentowane. Ogółem wzięło w nich udział około tysiąca osób.

— W kwintniu uruchomiono w Hrubieszowie Strzelnicę P. W. i W. F. Strzelnica ta stanowi chlubę Hrubieszowa.

— Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. St. Staszica rozpoczęła budowę stadionu sportowego. Z całego serca życzymy Dyrekcji i wszystkim jej współpracownikom szybkiego ukończenia tego tak bardzo dla młodzieży i Hrubieszowa ważnego obiektu.

Z iniejałowy brygadiera Hanke Kuleszy urządzona została *plywalnia* i przystań.

W najbliższych dniach mają być urządzone staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej kilkudniowe kursa *plywakie*.

Tydzień L. O. P. P. z przyczyn natury lokalnej odbędzie się nie w terminie, przyjętym dla całej Rzeczypospolitej, lecz w pierwszej połowie czerwca. Prace przygotowawcze są już rozpoczęte.

probuje swoje talenty na deskach scenicznych, ona czuwa nad pielęgnowaniem rodzinnej kultury ludowej, ona to pod kierunkiem nauczycieli szerzy regionalizm i przekazuje światu swój dorobek w postaci „Wesela na Podlasiu”; ona buduje Domy ludowe, podnosi kulturę rolną i stara się w ogólnym wyświegu pracy zająć przodujące stanowisko. A „Strzelec” który coraz bardziej przenika do najdalszych zakątków powiatu i jest pionierem pracy społeczno-obywatelskiej. Wszak on już posiada kilkanaście oddziałów i własne świetlice we Włodawie, Parczewie, Ostrowie, Wyrkach i w Hucie Naddubzance, z których płynie idea czynu zbrojnego, oparta o autorytet Pierwszego Marszałka Polski.

Niesposób pominąć kilkadziesiąt oddziałów strażackich, posiadających w wielu miejscach swoje własne remizy i orkiestry. Dziś już mundur strażacki jest coraz częściej zjawiskiem na wsiach naszych i każde żywić nadzieję, że z czasem klasa ogniowa pod działaniem setek ramion strażackich zmaleje i przestanie być surową, spędzającą nam sen z powiek.

Ciągle powstające Domy ludowe, choć o skromnych rozmiarach, wystawiają chlubne świadectwo mieszkańcom Siawatycz, Zaliszcza, Wołoszkowoli, Rozwadówce, Kapłonosom, Marjance, Dębowej Kłodzie, Ratajowiczom i innym, choć pod różnym wezwaniem i przez różne organizacje budowane.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i Kółka Rolnicze przejawiają w mniej lub więcej aktywny sposób swoją działalność społeczną, znacznie osłabioną przez kryzys ekonomiczny i dokładają powoli coraz to nową cegiełkę pod gmach Rzpl.

Najciekawszym wszakże zjawiskiem jest stosunek do pracy społecznej czynników państwowych i samorządowych. Oto władze administracyjne, szkolne i samorządowe, zdając sobie sprawę ze znaczenia pracy społecznej, otaczają opieką wszystkie tego rodzaju poczynania, nie rzadko wspierając nawet pomocą finansową. Pod tym względem panuje w powiecie włodawskim zupełna jednolitość i harmonijne współprace tych wszystkich czynników należy tylko przyklasnąć. Klasycznym przykładem zrozumienia pracy społecznej przez czynniki państwowe był 10-dniowy kurs dla Przewodników pracy społeczno-osiawowej we Włodawie, finansowany przez Kuratorium Lubelskie i przez miejscowy Wydział Powiatowy. Nawiasem mówiąc kursów o podobnym zakresie było we Włodawie znacznie więcej, co ostatecznie potwierdza tylko moje wywody. Również „Świetlica” dla Młodzieży pozaszkolnej we Włodawie jest jeszcze jednym dowodem słusności wymienionego stanowiska.

Oczywiście daleko nam jeszcze do ideału. Pragnęlibyśmy, aby zrozumienie pracy społecznej dotarło i do szerszych warstw społeczeństwa, zwłaszcza tych, które stoją poza nawiasem szkoły i organizacji.

Jednak i w tym kierunku widać już znaczną poprawę: coraz więcej osób stojących poza obrebem wymienionych czynników interesuje się pracą społeczną i udziela moralnego, a czasem i materialnego poparcia.

Należy żywić nadzieję, że w końcu wszyscy weźmiemy się za ręce i zaciepieni o wspólne ognia tego samego łańcucha, będziemy ciągnąć te wielkie twerzywo, któremu na imię społeczeństwo.

Wtedy przestaniemy ludzi, pracujących ideowo, nazywać „zwariowanymi społecznikami”, lecz będziemy starali się ich wśród siebie odnaleźć i pomóc im w robocie. Może dożyjemy do chwili, że praca

społeczna wyjdzie z roli kopciuszka, że nie ograniczy się tylko do parad i manifestacji w święta narodowe, ale zostanie pojęta jako jeden z najważniejszych czynników wychowawczych i zorganizowana planowo, stworzy nowe podstawy do harmonijnego rozwoju naszego Państwa.

Chrzanowski Eugeniusz.

Włodawa, 11 maja 1933 r.

Z życia Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Ognisko Chełm.

Z życia Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Ognisko Chełm.

W dniu 9 maja 1933 r. o godz. 19-tej tutejsze Kolejowe Przysposobienie Wojskowe samoradnie urządziło manifestację na cześć powtórnie wybranego Pana Prezydenta Rzplitej profesora Ignacego Mościckiego. Zarząd Ogniska K.P. W. in corpore w ob. prezesa Szczygalskiego, kompanja, oddział żeński i kolarski z komendantem ob. Leśkiewiczem, z własną orkiestrą, pod batutą ob. Ulatowskiego na czele pomaszerowały z dworca kolejowego przed gmach Dyrekcji, gdzie inspektor okręgowy ob. Mazurek przyjął raport od komendanta ob. Leśkiewicza.

W krótkich słowach, o znaczeniu chwili uroczystej przemówił do oddziałów ob. Mazurek kończąc okrzykiem na cześć Pana Prezydenta, poczem orkiestra odegrała hymn Narodowy. Z terenów Dyrekcji wyruszył imponujący pochód pod gmach Starostwa, gdzie przyjął raport prezes Związku Oficerów Rezerwy p. Odorkiewicz, wygłaszając przytem piękne przemówienie. Pan prezes podkreślił znaczenie, jakie mieć będzie dla Polski i Jej rozkwitu ponowny wybór obecnego Prezydenta, poczem wyraził radość, że w K.P.W. jest tak głębokie zrozumienie dla idei państwowej.

Tak, w K.P.W. jest i będzie głębokie zrozumienie dla idei państwowej, bo czerpie ono podjęte do pracy dla świetlanego jutra Ojczyzny ze wskazań Wielkiego Budowniczego Polski, Marszałka Piłsudskiego.

Po odegraniu kilku pieśni legjonowych oddziały K.P.W. przemarszerowały przez miasto, a po powrocie do ogniska urządzono krótką ekologiczną pogadankę.

Komunikat.

Zarząd Centralnego Stowarzyszenia Lokatorów woj. Lubelskiego Oddz. w Chełmie rozpoczął swą intensywną pracę od ed ubiegłego roku i przyszedł z pomocą w sprawach sądowych i polubownych do obecnej chwili 179 obywatelom m. Chełma i Rojewca. Akcję swą rozwija bardzo pomyślnie dla spraw gospodarczo-społecznych, gdyż stara się wszelkie zatargi między pp. właścicielami nieruchomości i ich lokatorami załatwiać w drodze polubownej.

Jednocześnie przeprowadził słuszną i konieczną zmianę na terenie m. Chełma, nowy skład Urzędu Rozjemczego do spraw najmu lokali, który już swą działalność rozpoczął.

Biuro Stowarzyszenia Lokatorów mieści się przy ul. Reformackiej № 17, godziny urzędowania od 9 do 14 i od 17 do 19 — załatwia i udziela porad w sprawie najmu lokali i pośredniczy w wszelkich nieporozumieniach na tle sporów mieszkaniowych. Centrala nasza w Lublinie za pośrednictwem naszym skutecznym **pracę** w Sądzie Odwoławczym Okręgowym w Lublinie i tym sposobem daje możność naszym członkom za niską opłatą prowadzić swe sprawy,

Powiat Włodawski w świetle pracy społecznej

Powiat włodawski należy do tego rodzaju jednostek terytorjalnych, które wymagają niezwykle czułego aparatu kierowniczego o barometrycznej wprost wrażliwości na t. zw. „kwestję społeczną”. Bez zrozumienia społecznej struktury powiatu niepodobna przystępować do jakichkolwiek poczyniń, bowiem czynnik społeczny odgrywa tutaj rolę dominującą, a często decyduje o powodzeniu.

Problem nastawienia pracy społecznej jest trudnym do wykonania, bowiem na przeszłość stała różnorodność grup społecznych, zamieszkujących teren naszego powiatu. Czego jednak nie dokona wytrwałość i poświęcenie. Znalezli się ludzie, którzy z zapałem oddawać się zaczęli pracy społecznej i w krótkim stosunkowo czasie osiągnęli imponujące wyniki.

Na pierwszym planie oczywiście wypadła postać tutaj nauczycieli szkół powszechnych, którzy do ołdziejniej znużonej pracy brali na swe barki jeszcze jeden ciężar, ten droższy, że nieobowiązkowy i cichy, bez rozgłosu dokonywali cudu przeistoczenia serc, cudu zbliżenia ludzi, którzy przedtem spoglądali na siebie z za węgla, oczami palającymi od nienawiści. I oto powoli sale szkolne poczęły się rozszerzać od gromad ludzkich śpieszących tam szukać zaspokojenia swoich pragnień, tęskniących za ciepłem społecznym.

Przed południem można było zobaczyć, jak gromady główek dziecięcych pochylały się nad zeszytami, od czasu do czasu przemaszując rozpalone, ciekawe spojrzenie na swego kochanego pana, czy panią; wieczorem takie same spojrzenia młodzieży i starszych otaczały prelegenta, który na świetlicy referował im sprawy najbardziej aktualne.

A w niedzielę... tumult i zgłęb przed szkołą... bo dziś właśnie

przedstawiać. Za odsonieniem kurtyny ukazywały się oczom widzów jakieś postacie „Bolszewików z pod Warszawy” lub „Więźnia z Magdeburga” którzy przez usta aktorów ogłaszali słuchaczom nowe prawdy, nowe idee. Czasami w teatrze można było dostrzec żywe, wymykające się wstydliwie z pod powiek, lub usłyszeć ciężkie westchnienie.

A kiedy przyszedł głód i poczęli swymi krowkami ślepiami zaglądać w okna chat i trwożyć małe dzieci, ten sam nauczyciel spieszył w imieniu Powiatowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym i podawał głodnemu, lecz także kochanemu dziecku, kromkę chleba często za swój grosz kupioną. Szkoła zmieniła swój wygląd, Odrapani i często sto brudni, ale jakże dostępni przez swoją wielkość. Nie potrzebowała wstydlivosti odrapanych ścian, bo przecież one przysparzały całe masy odrapanych często serc i charakterów. Zabrudziła się ona od nóg ludzi, śpieszących w słotny wieczór do świetlicy. Szkoła u nas w powiecie włodawskim spełniła swoje zadanie: była świątynią wiedzy, przybytkiem sztuki i kultury i matką karmicielką — a więc była ośrodkiem wszelkich poczyniń społecznych.

Czy tylko szkoła? Nie, bo oto w powiecie naszym istnieją jeszcze inne środowiska, gdzie od rana do nocy wre praca społeczna, gdzie wyrastają nowi ludzie — ludzie czynu.

40 kół Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew”, kilkadziesiąt zapaleńców, każdy na swym odcinku szerzy ideę zbratania, ideę pracy dla dobra państwa. Boryka się ta młodzież z nadzwyczajnymi trudnościami, byle tylko dźwignąć wieś z bagna występów, byle tylko podnieść poziom kulturalny swej rodzinnej wsi. Ona to właśnie, zapełnia najczęściej sale szkolne, ona

DOM i SZKOŁA

Dział ten redaguje z ramienia Zarządu Oddziału Pow. Z. N. P. Jan Gołąb.

Na nowej drodze.

Taka będzie Rzeczypospolita jakiej jej młodzieży chowanie — mawiał wielki Kanclerz Polski Jan Zamojski. Istotnie od wychowania młodzieży zależy przyszłość Polski, jej potęga i dobrobyt obywateli. Zasada ta na terenie Chełma i Powiatu chełmskiego znalazła mocny oddźwięk w postaci miesięcznego czasopisma p. t. „Szkoła i Obywatelska”. Okazała się jednak konieczność rozszerzenia zakresu wydawnictwa i na dom rodzinny. Dotąd bowiem miesięcznik rozchodził się głównie wśród nauczycielstwa.

Cheąc umożliwić także rodzicom czytanie i wypowiadanie się w sprawach wychowania, idziemy o krok dalej i korzystając z gościnności nam udzielonego miejsca w niniejszym tygodniku, będziemy drukowali nadesłaną korespondencję i artykuły w dziele: „Dom i Szkoła”. Pytania dotyczące trudniejszych kwestyj wychowawczych, krótkie opisy ważniejszych zdarzeń z życia szkolnego i domowego, artykuły aktualne, sprawozdania z konferencji rodzicielskich i nauczycielskich, komitetów budowy szkół, samorządu szkolnego i t. p. prosimy nadsyłać albo osobiście zgłaszać do redakcji. Materiały te chętnie będziemy umieszczać na łamach „Kroniki” w tem przeświadczeniu, że zdołają one wytworzyć zdrową i poważną opinię w sprawach z wychowaniem związanych.

Jak rodzice wychowują swoje dzieci.

Zapewne każdy ojciec i matka są przeświadczeni, że dobrze wychowują swoje dzieci. Bo jakże inaczej może być! Przecież to własne dziecko. Rodzice kochają je bez pamięci. Właśnie z tą pamięcią nie zawsze jest wszystko w porządku. Rodzice zaślepieni nieopanowanym uczuciem miłości, widzą same doskonałości w swoim dziecku. Potrafią nawet w obecności dziecka te doskonałości podniebiać wychwalać. Nie widzą natomiast żadnych wad. A jeżeli ktoś zwróci uwagę na te wady beniaminka, wówczas ściąga na siebie niepechamowany gniew rodziców. Taktemu dziecku wszystko wolno, teraz — mówią — „amerykańskie” wychowanie nastąpi.

Rodzice tego typu z niewolniczą uległością spełniają wszelkie zachcianki i kaprysy swej pociechy. A pociecha rośnie i coraz bardziej tyranizuje swoje otoczenie. Nie ma ono własnych przeżyć, niezem się nie interesuje. Żyje jakby na cudzy rachunek, nie zdolne jest też do odczucia niczyjej radości, ani smutku, jest powszechnie nielubiane, staje się mściwe i dokuczliwe. Kiedy już chodzi do szkoły, rodzice chronią go przed każdym wysiłkiem, za niego odrabiają lekcje, albo dają mu płatną pomoc. W domu takiej pieczyotce już nic się nie godzi robić; paluszki zgrubiałyby od pracy.

Ojciec i matka nieraz od świtu do nocy harują, a latorośli swojej pozwalają próżnować po całych dniach, pragną, aby ich dziecku „lżej” było żyć niż im samym. Zapominają, że człowiek, który z młodu nie nauczył się pracować, staje się najniebezpieczniejszą stwo-

żeniem. Praca bowiem, właściwie pojęta, jest źródłem najczystszej i najgłębszej radości życia.

Rodzice więc przez swoje zaślepienie stają się mimowoli najgorszymi wrogami swego ukochanego dziecka, pozbawiają go bowiem podstawowej zasady życia.

Nic więc dziwnego, że dzieci, zwłaszcza kiedy podrosną, odpłacają się pięknem ze nadobne i nienawidzą swoich rodziców za ich czułościowość.

Jest jednak i druga strona medalu. Są rodzice, którzy w zbytnej gorliwości o przyszłość dziecka traktują je nadto surowo. Zapędzają je do pracy nad siły, nie dają mu chwili wytchnienia, krepują każdy jego krok, wymierzają surowe kary za najmniejsze przewinienie. Różga jest tu głównym środkiem wychowawczym. Dziecko staje się bezwolne, zastraszone, niedoświadczone, chytne, pracy nienawidzi, ponieważ w takich warunkach jest ona raczej katorgą. Wychowuje się w ten sposób typowy niewolnik. Chyba takiego rezultatu swoich zabiegów rodzice nie pragną.

Są jeszcze i tacy rodzice, którzy zaniedbują swoje dzieci, nie interesują się ich potrzebami, ich życiem.

Dzieci, pozbawione wszelkiej opieki, dźsięją, wychowuje je ulica w kierunku zdecydowanie szkodliwym. Oprócz tych przesadnych albo niedbałych rodziców jest zapewne większość takich, którzy mniej więcej dobrze wychowują swoje dzieci. Poznać to można na pierwszy rzut oka po zachowaniu się dziecka, które w tych wypadkach jest swobodne, spokojne, ciekawe, chętne do pracy do i zabawy, nie jest kapryśne, jest zadowolone z siebie i ze swego otoczenia, rozwija się zdrowo — oto wyniki dobrego wpływu wychowawczego rodziców, którzy traktują swoje dzieci poważnie i z wielką miłością i właśnie dlatego unikają płytkiej czułościowości, jak również mroźnej surowości, a nie zaniedbują swoich elementarnych obowiązków opieki nad dziećmi.

Rodzice wiedzą do jakiego typu wychowawców należą. Wszyscy chcieliby jaknajlepiej dzieci swoje wychowywać, ale są czasem różne trudności i przeszkody w wychowaniu. We wszelkich trudnościach prosimy zgłaszać się listownie lub ustnie do naszej redakcji, która chętnie porap i wskazówek udzieli.

Niedźwiedzia przysługa mamusi

— Janinko, dziecko moje, może ci ugotować jajeczko?

— Dziękuję mamusi.

— To może dać ci bułeczkę z pasztecikiem?

— Nie głodnam. Przecież niedawno był obiad.

— E, co tam obiad, zresztą i o biadu nie jadaś z apetytem, a ja tak się boję o twoje zdrowie. Tak mizernie wyglądasz.

— Bo mamusia chciała, żebym ciągle jadła. Już mi to zbrzydło i dlatego nie mam apetytu.

Taka rozmowa toczyła się pomiędzy panią Chwalicką i jej 10 letnią córeczką w godzinę po obiedzie.

Wtem ktoś zapukał i do pokoju weszła sąsiadka pani Gniewlicka.

— Dzień dobry pani.

— Dzień dobry.

— Czegoż to pani sąsiadka nie w humorze i Janinka widzę smutna. Może przeszkadza, pyta Gniewlicka.

— Ach proszę pani córka mi się marnuje, nic jeść nie chce, mu-

szę z nią pójść do doktora — odpowiada gospodyni.

A po chwili dorzuca: — takie to mądre, takie miłe i ładne dziecko, ta moja Janinka i nie mogę jej w niczem dogodzić.

Na te słowa Janinka pobladła i wyszła z pokoju.

— Ja tam swojej Paulince nie dogadzam. Nawet muszę przed nią wszystko zamykać, bo dostałaby niestrawności z przejedzenia — odcięła Gniewlicka. Ale w oczach Chwalickiej nie wyczytała uznania, więc chcąc się niejako usprawiedliwić dodała: z dzieckiem trzeba zawsze ostro, a za najmniejsze przewinienie surowo karać, aby się bało. Już my się nigdy obie nie zgodzimy, wtrąciła Chwalicka. Ja w swoją Janinkę — ciągnęła — patrzę jak w obraz i nigdybym nie mogła jej czegokolwiek odmówić, a już ukarać nie miałabym serca. Mimo to — dodała ciszej — Janinka mnie nie lubi, jest opryskliwa, a nawet nie zawsze mnie słucha.

— A to ciekawe — zdziwiła się Gniewlicka, bo tak samo jest i z moją Paulinką. Nie lubi mnie i jest posłuszną tylko wtedy, kiedy się boi kary, a przytem jest skryta, a nawet czasem złościła.

— Martwię się tem, ale nic poradzić nie mogę. Próbowałam już różnych sposobów, ale coraz gorzej. Żeby się kto znalazł, ktoby mi doradził, co mam robić, byłabym bardzo wdzięczna. Oj to prawda — zakończyła Chwalicka. Ja bym też chętnie dobrej rady posłuchała, bo sama już nie wiem jak z Janinką postępować.

Od redakcji: Zapraszamy do udzielenia dobrej rady strapionym matkom.

Najtrafniejsze porady wydrukujemy.

Dziurawy worek.

Było słoneczne popołudnie niedzielne. Wiosna w całej pełni. Przed zagrodą sołtysa zebrała się spora gromada gospodarzy. Gwarzą o swoico kłopotach.

Największa bieda z pasieniem była — powiadał Michał Trzos.

Dzieci w domu, ale nie można się nimi posłużyć, bo muszą iść do szkoły. A krów niema komu paść. Niechby się już w zimie uczyły, bo i tak trudno z nimi w domu wytrzymać. Zresztą tak to w tej szkole uczą.

— Mój Antoś już trzy simy chodzi do pierwszego oddziału i jeszcze go nie skończył.

Bo też nie mógł skończyć, jeżeli posyłać go do szkoły tylko w zimie — odzwał się stary Jan, zamozny choć tylko 8-morgowy gospodarz. Dziwny to był gospodarz, niepodobny do swoich sąsiadów.

Z pięciorga swych dzieci dwie córki posłał do szkoły gospodarstwa domowego, wydał zamąż za miejscowych gospodarzy i wywiał na książeczce P. K. O.

Najstarszy syn skończył szkołę rzemieślniczą i założył w rodzinnej wsi samodzielny warsztat, słynny na całą okolicę z solidnej i taniej roboty. Toteż mimo kryzysu miał zawsze dużo roboty.

Średni syn skończył szkołę rolniczą i teraz wyręcza ojca w gospodarstwie. Najmłodszy w zeszłym roku skończył szkołę handlową i nie czekając na posadę, założył własny sklep z towarami, a że handlował uczciwie, dawał dobry towar, liczył śtanio, te też ludzie garnęli się do niego z coraz większym zaufaniem. W ten sposób stary Jan wykształcił i wypo-

sażył wszystkie swoje dzieci, a gruntu nie rozdrobnił, oddając całe gospodarstwo średniemu synowi.

Zazdrościli mu wszyscy gospodarstwo, ale go szanowali; niejednemu z biedy wyratował. Toteż kiedy się teraz odezwał, wszyscy umilkli, pilnie słuchając, co dalej powie.

A on tak dalej mówił: Moje dzieci nigdy nie pasły bydła. Ja bym sobie nigdy nie pozwolił na takie marnotrawstwo. Na szkołę podatek płacę, a dziecko zamiast do szkoły posyłać z krowami na pastwisko, aby się tam zaprawiało, do próżniactwa. Krowa dziecka nie wychowa, może tylko cielę wychować! Dziecko wyrodnieje na pastwisku, a krowa pozostawiona bez należytego dozoru nie przynosi pożytku. Wynosi nawóz, a gospodarz nie ma potem czem wynawozić ziemi i plony są marno. Takie gospodarstwo to istny dziurawy worek — zakończył stary Jan.

Od redakcji. Któż ma rację? Michał Trzos czy stary Jan? Artykuły na ten temat prosimy nadsyłać do redakcji.

Budowa szkół w gm. Turka.

Przed kilku laty władze szkolne udzieliły gminie zaliczkowo parę tysięcy złotych pożyczki na budowę szkół w gminie. Gmina uparła się jednak budować szkoły drewniane, na co władze szkolne nie mogły łożyć grosza publicznego i cofnęły dalsze zasiłki, oraz zażądały zwrotu już udzielonej pożyczki. Tak niefortunnie rozpoczęła się akcja budowy szkół.

Gmina postanowiła własnymi siłami budować szkoły i uchwaliła na ten cel 50 tysięcy złotych. Zaczęto budować 4-klasową szkołę w Michałowcu.

Kiedy budynek był już pod dachem, okazało się że budowano, nie mając zatwierdzonych planów. Władze zamknęły dalszą budowę w połowie 1932 r. i do dziś sprawa pozostaje w zawieszaniu. A oto jeszcze jeden kwiatek. Istnieje w Dorohusku b. ośrodek dworski, nadający się na pomieszczenie dla miejscowej 7-kl. szkoły powszechnej. Był czas, kiedy za cenę 25 tysięcy złotych można było nabyć ten ośrodek, obejmujący murowany pałac, dwie piętrowe oficyny, oraz 6 morgów wspaniałego parku i kilkunastomorgowy ogród i sadu. Sytuacja była taka, że można było odsprzedać pewne zbędne dla szkoły obiekty i w rezultacie mieć za bezcen wzorowe pomieszczenie dla 7-klasowej szkoły.

Sposobność tą jednak zmarnowano. Wracano potem kilkakrotnie do tej koncepcji, ale do dziś sprawa jest niezakończona. Szkoła mieści się wprawdzie w pałacu, ale na prawach czynszu, mimo tyśięcznych sposobności jakiegoś stałego uregulowania.

Ktoś jednak jest odpowiedzialny za ten fatalny stan. Możeby czynnik kompetentny gm. Turka wyjaśnił przyczyny tej dziwnej gospodarki samorządowej.

Z dozoru szkolnego w gm. Turka.

Przesesem Dozoru Szkolnego gm. Turka wybrano w dniu 29 kwietnia h. r. p. Andrzeja Wałrakiewicza, który już od pięciu lat piastuje tę godność. Ponowny wybór jest dowodem uznania za dotychczasową pracę.

Jan Gołąb.

Podziękowanie.

Niniejszem składam tą drogą gorące podziękowanie Panu Majorowi dr. Korczakowskiemu za genialne zrobienie mi tak poważnej i ciężkiej operacji żołądkowej, Panu Kapitanowi dr. Niemyskiemu za diagnozę i staranne leczenie mnie, oraz Siostrze Szpitala Wojskowego p. Benderówny i p. Pawlukowej i Siostrze Szpitala Św. Mikołaja w Chełmie p. Tyszczyńskiej i p. Puczkowskiej, za troskliwą opiekę.

Stan mój był tak ciężki, że nie było nadziei do życia, jednakże w dwa tygodnie po operacji byłem już zupełnie zdrowa i czuję się doskonale, za co jeszcze raz składam podziękowanie.

Kamilja Zygmarska.

Do P. T. Publiczności

Niniejszem podajemy do wiadomości P. T. Publiczności, że

PIERWSZA SPÓŁKA SZEWCÓW

Chełm, ul. Lubelska № 67

posiada na swoim składzie duży wybór obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego, oraz przyjmuje wszelkie reperacje i zamówienia, które wykonuje się z najlepszych materiałów i podług ostatniej mody. Ceny przystępne.



Jedyny niezastąpiony dla dbających o zdrowy i piękny wygląd swej cery

SEKRET PIĘKNOŚCI KREM - i - MYDŁO JAGODA

Która z Pań chce być piękną niech używa mydło i krem JAGODA

KREM JAGODA usuwa piegi, udelikatnia chroni od opierzchnięcia, usuwa wagi i wyrzuty. Dopuszczalność do stanu normalnego, czyniąc ją odporną na wszelkie wpływy atmosferyczne. Nadaje świeży młodzieńczy wygląd.

Nie zapominać, że w dniach ostatnich Firma G. DZIEMSKI w Chełmie wypuściła na rynek perfumy pod nazwą „PACHNIDŁO KWIATY” niezwykle subtelnym i długotrwałym zapachem.

Pachnidło Kwiaty Polskie, dzięki swym zaletom skutecznie konkurują z perfumami zagranicznymi. Cena reklamowa 80 gr. flakon. Świadczenie chronione U.P.R.P. № 19255.

Perfumerja i różne materiały

Stanisław Rokitowski

Chełm, ul. Lubelska № 56.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Powiatu Chełmskiego w Chełmie Lubelskim

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli

Rachunki w Banku Polskim, Banku Gospodarstwa Krajowego, Pojskim Banku Komunalnym w W-wie i Pocztovej Kasie Oszczędności w W-wie, konto w P.K.O. № 64.847

Instytucja o bezpieczeństwie depozytarnym.

Telefon № 74.

Polska Owocarnia „HALINA”

CHEŁM UL. LUBELSKA 56.

POLECA SZANOWNYM ODBIORCOM:

Najlepsze owoce, czekoladę, cukry, herbatniki, pierniki, herbatę kawę, kakao, sery, konserwy rybne i wędliny litewskie.

— Zawsze świeży towar —

PRACOWNIA UBIORÓW

WOJSKOWYCH I CYWILNYCH

IGN. CZUŁCZYŃSKIEGO

w Chełmie ul. Reformacka 33.

Wykonuje zamówienia punktualnie i solidnie z własnych i powierzonych materiałów.

Ceny konkurencyjne.

Nie wykluczone raty.

RESTAURACJA

„OAZA”

Smaczna i tania kuchnia.

Duży wybór win, wódek i likierów.

Wieczorami stale DANCINGI.

Miły wypoczynek w sympatycznej atmosferze towarzyskiej.

Egzystuje od 1910 roku

Bank Spółdzielczy w Chełmie

UL. LUBELSKA 43. TEL. 32

Załatwia wszelkie czynności, w zakres bankowości wchodzące.

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy w Chełmie podaje do wiadomości publicznej, że Statut o specjalnych opłatach drogowych, uchwalony przez Sejmik Chełmski na rok budżetowy 1933/34, przewiduje podział tych świadczeń, w kwocie ogólnej zł. 218.604, pomiędzy poszczególnego rodzaju płatników następująco:

- 1) 55% zasadniczego państwowego podatku gruntowego,
- 2) 15% państw. podatku od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych,
- 3) 50% państwowego podatku od nieruchomości.

Statut ten został zatwierdzony reskryptem Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego z dnia 20 lutego 1933 r. L: S. B. I. 3. Ch./7.

Przewodniczący Wydziału Pow.

Starosta Powiatowy:

(-) E. Woronowicz.

Redaktor Naczelny: Mironasław Toporowski,

Wydawca w imieniu T-wa Wydawniczego, kierownik Administracji i redaktor odpowiedzialny: Bronisław Kwiatkowski.

Tłoczono w drukarni „Zwierciadło”, Chełm, ul. Lubelska № 56.